

Małgorzata Pęgier

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

ORCID <https://orcid.org/0000-0002-3509-9659>

Średniowieczne oraz nowożytne kroniki polskie; wykorzystanie innych materiałów źródłowych w narracji *Kroniki* Stefana Ranatowicza CRL (1617–1694)

Streszczenie: *Kronika* Stefana Ranatowicza CRL jest siedemnastowieczną historią zgromadzenia kanoników regularnych laterańskich kongregacji Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie. Praca ta, oprócz żywotów kolejnych prepozytów klasztoru oraz historii zakonu zawiera również wiele notat rocznikarskich dotyczących ważnych wydarzeń historycznych, kulturalnych i społecznych traktujących głównie o wydarzeniach w Małopolsce, ale również odnoszących się do ważnych procesów i faktów ogólnopolskich. Jest to cenne źródło historyczne, szczególnie dla badaczy XVII w. Ranatowicz w swej *Kronice* opiera się bardzo często na różnorodnym materiale źródłowym, odwołuje się w swej relacji niejednokrotnie do średniowiecznych i nowożytnych kronik polskich, z których najbardziej wydawał się cenić dzieje Polski autorstwa Jana Długosza. Narracja Ranatowicza jest to już dziejopisarstwo nowożytne, oparte na selekcji materiału i krytyce źródła. Praca jest skonstruowana w sposób przemyślany i obfituje w wiele faktów chętnie wykorzystywanych w późniejszych latach przez innych historyków.

Słowa kluczowe: historia, historiografia, piśmiennictwo, kroniki średniowieczne i nowożytne, narracja i metodologia historyczna

Ksiądz Stefan Ranatowicz, kronikarz zakonu kanoników regularnych laterańskich, urodził się i większą część życia spędził na podkrakowskim Kazimierzu, stanowiącym wówczas odrębne miasto położone pod Krakowem. Został tu również pochowany w podziemiach kościoła Bożego Ciała. O jego życiu przed wstąpieniem do zakonu niewiele wiadomo, istnieją jednak informacje potwierdzające zdobycie przez niego wykształcenia. Wiadomo mianowicie, że Stefan Ranatowicz rozpoczął studia w Akademii Krakowskiej; znany jest czas rozpoczęcia przez niego nauki na uczelni – było to w semestrze letnim [*commutatione aestivali*] w roku 1635¹. Ksiądz Stefan Ranatowicz wstąpił do zakonu ka-

¹ “A. (D. 16)35 (*Commutatio Aestiva*), zob. *Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 4 (1607–1642), ed. G. Zathey i H. Barycz, Kraków 1950, s. 157 (kolumna 2., pozycja 34).

noników regularnych laterańskich kongregacji krakowskiej w roku 1636, co kilkakrotnie sam potwierdza². Datę tę podają również Waław Kolak oraz Kazimierz Łatak³. Pełnił wiele różnych funkcji w zakonie, w którym wytrwał aż do swojej śmierci w dniu 27 kwietnia 1694 r. Pozostawił po sobie pisma, między innymi z dziedziny historiografii i hagiografii, z których najznamienitszym jest *Kronika* zakonu kanoników regularnych laterańskich kongregacji krakowskiej, konwentu Bożego Ciała na Kazimierzu. Jedyne jego dzieło wydane drukiem to żywot błogosławionego Stanisława Kazimierczyka, którego kultu Ranatowicz był gorącym wyznawcą, opublikowany w roku 1660 w Krakowie⁴. Poza tym pozostał jeszcze, jedynie w wersji rękopiśmiennej, zbiór kazań przechowywany w Bibliotece Uniwersytetu w Wilnie⁵ oraz liczne wpisy w księgach metrykalnych, brackich i administracyjno-ekonomicznych, przechowywanych w archiwach parafialnych w Suchej Beskidzkiej i w Wolbromiu, a także w księdze kapituł generalnych, przechowywanej w Archiwum Klasztoru Bożego Ciała Kanoników Regularnych Laterańskich w Krakowie⁶. Sama *Kronika* jest nie tylko historią zgromadzenia kanoników regularnych w Krakowie. Zawiera ona bowiem wiele informacji przydatnych przy badaniu dziejów kultury polskiej w siedemnastym wieku, wspomina o licznych wydarzeniach ogólnopolskich i międzynarodowych tego okresu, z których najsłynniejszym chyba jest opis najazdu Szwedów w roku 1655⁷. Stanowi także doskonałe źródło dla badaczy życia codziennego, obrzędów kościelnych, a także działalności duszpasterskiej w ówczesnym Kazimierzu i Krakowie. Dokładny opis kościoła Bożego Ciała oraz kolejnych etapów jego budowy był wykorzystywany z kolei przez historyków sztuki. Już na początku dziewiętnastego stulecia Jerzy Samuel Bandtkie (1768–1835) sporządził obszerne wypisy z *Kroniki* i, wraz z komentarzem podkreślającym jej przydatność do prowadzenia badań historycznych, złożył w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie⁸. Największym chyba opublikowanym fragmentem *Kroniki* jest wspomniany powyżej opis najazdu i okupacji wojsk szwedzkich na Kazimierzu i w Krakowie, wydany drukiem pod redakcją

² S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 146; ibidem, k. 147v; ibidem, 148v.

³ W. Kolak, *Ranatowicz [Ranathowicz] Stefan*, PSB, t. XXX/4, 1986, s. 560; K. Łatak, *Życie codzienne mieszczan podkrakowskiego Kazimierza w XVII wieku w świetle kroniki ks. Stefana Ranatowicza CRL*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem. Staropolski regionalizm*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 165–189; idem, *Zakon paulinów w kronice ks. Stefana Ranatowicza CRL*, [w:] *Veritati serviens. Księga Pamiątkowa ofiarowana ojcu profesorowi Januszowi Zbudniewkowi ZP*, red. J. Dziegielewski, T. Krawczak, K. Łatak, W. Wysocki, Warszawa 2009, s. 410–420.

⁴ S. Ranatowicz, *Jasna pochodnia życia apostołskiego. Żywot świętobliwy Stanisława Kazimierczyka*, Kraków 1660, zob. też A. Witkowska, J. Nastalska, *Staropolskie piśmiennictwo hagiograficzne*, Lublin 2007.

⁵ *Exercitium concionum. Pro Dominicis et Festis totus Anni habitae et conscriptae. Anno Domini 1645. Die 28 Januarii. Pater Stephanus Ranathowic Canonicus Regularis Congregationis Lateranensis professus Cracoviensis*, VUB, rkps sygn. F3–2155.

⁶ *Acta Capituli Generalis Canoniorum Regularium Lateranensium*, ABC, rkps b. sygn.

⁷ *Opisanie inkursyiey Szwedów do Polskiej, y do Krakowa*, [w:] S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, BJ, rkps, sygn. 3742 III, k. 140–142.

⁸ BJ, rkps, sygn. 2732.

prof. Józefa Mitkowskiego w roku 1958⁹. Oryginał pracy Ranatowicza jest przechowywany w Bibliotece Jagiellońskiej w postaci rękopisu¹⁰.

Kronika nie była jednak powszechnie znana za życia księdza Stefana Ranatowicza, choć oczywiście w zakonie wiedziano, że pracował nad historią zgromadzenia i spisywał jego dzieje, co oddaje zapis w jego nekrologu; pewien rozgłos zyskał zaś po opublikowaniu w 1660 r. żywota Stanisława Kazimierczyka¹¹. O tym właśnie dziele wspomniał jako pierwszy ksiądz Michał Akwilin Gorczyński w opublikowanym przez siebie w roku 1702 żywocie Stanisława Kazimierczyka¹², zamieszczając wzmiankę, iż korzysta z ustaleń poczynionych właśnie przez Stefana Ranatowicza. Natomiast o samej *Kronice* wspomina również Michał Akwilin Gorczyński w innym swoim dziele, a mianowicie w opracowaniu dziejów kongregacji wydanym w 1707 r.¹³ Jednakże recepcja pisarstwa Stefana Ranatowicza była niemal współczesna autorowi, z uwagi na to, iż od jego śmierci do roku 1702, czyli momentu opublikowania wspomnianego wyżej żywota błogosławionego Stanisława, upłynęło zaledwie 8 lat, zaś do publikacji monograficznej autorstwa M.A. Gorczyńskiego w roku 1707, lat 13.

Pełny łaciński tytuł *Kroniki* brzmi: *Casimiriae civitatis, urbi Cracoviensi confrontatae, origo. In eaque ecclesiarum erectiones et religiosorum fundationes, nec non series, vitae, res gestae praepositorum Conventus Canoniorum Regularium Lateranensium S[ancti] Augustini ad Ecclesiam S[acratissimam] S[ancti] S[ancti] Corporis Christi descriptae a Stephano Ranathowicz eiusdem conventus et Ecclesiae Canonico Regul[ari] professo*¹⁴. W polskim przekładzie tekst prezentuje się następująco: „Początki miasta Kazimierza, położonego naprzeciw miasta krakowskiego. W nich wzniesienie kościołów i założenie klasztorów, a także dzieje, żywoty, czyny prepozytów konwentu Kanoników Regularnych Laterańskich Świętego Augustyna, przy kościele Najświętszego Ciała Bożego, opisane przez Stefana Ranatowicza, kanonika regularnego profesa tego samego konwentu i kościoła”¹⁵. *Kronika* jest uważana za najważniejsze dzieło Stefana Ranatowicza. Miała ona „ocalić od zapomnienia” ważniejsze wydarzenia z dziejów wspólnoty zakonnej oraz stanowić zbiór wzorów do naśladowania w przyszłości oraz unikania błędów, w oparciu o godne pochwały, jak również niechlubne zachowania i doświadczenia

⁹ Stefana Ranatowicza opisanie inkursji Szwedów do Polski i do Krakowa (1655–1657), wyd. J. Mitkowski, Kraków 1958.

¹⁰ BJ, rkps sygn. 3742 III.

¹¹ S. Ranatowicz, *Jasna pochodnia życia apostołskiego...*

¹² M.A. Gorczyński, *Żywy wzór apostołskiej doskonałości. B[łogosławiony] Stanisław Kazimierczyk w sławnej Akademii Krakowskiej Profesor y Świętej Teologii Bakalarz Zakonu Canonicor[um] Regular[ium] S[anctissimi] Salvatoris w Krakowie Teolog y Przeor*, Kraków 1702.

¹³ M.A. Gorczyński, *Schema de Canonicis Regularibus Lateranensibus Congregationis Cracoviensis*, [w:] *Joannis de Nigra Valle, Genealogia Sancti et Apostolici Ordinis Canoniorum Regularium*, Kraków 1707.

¹⁴ BJ, sygn. 3742.

¹⁵ Tłum. z jęz. łacińskiego M. Pęgier.

przedstawiciele starszych pokoleń. Jednak, ze względu na zgromadzony w *Kronice* materiał faktograficzny oraz liczne informacje dotyczące życia społecznego, religijnego czy wręcz obyczajowości ówczesnej epoki, stanowi ona ważne źródło do badań nad historią i kulturą nie tylko zgromadzenia kanoników regularnych, ale również Kazimierza i Krakowa. Stefan Ranatowicz wiele materiałów musiał zebrać już przy redagowaniu żywota błogosławionego Stanisława, a potem, w relacjach wydarzeń bieżących, i tych dotyczących przeszłości, korzystał, obok istniejących źródeł pisanych oraz opracowań, także z przekazów ustnych zasłyszanych od świadków bezpośrednich oraz pośrednich, jak i ze swoich własnych doświadczeń. Wydarzenia opisane przez Ranatowicza nie ograniczają się do spraw klasztoru, a nawet i te mówią wiele na przykład na temat kolejnych etapów budowy kościoła Bożego Ciała, osób fundatorów i benefaktorów oraz prowadzonych prac i poniesionych kosztów, zwłaszcza że miejscami podane są nawet dokładne kwoty wydatkowane przez konkretnych prepozytów na wymienione w tekście materiały potrzebne przy budowie czy też późniejszej renowacji świątyni. Również żywoty kolejnych prepozytów przedstawione zostały niejako na tle istotnych dla Polski wydarzeń; wśród części rocznikarskich można znaleźć również wiele informacji na temat niezwykłych zjawisk meteorologicznych czy też klęsk żywiołowych, które miały miejsce w poszczególnych okresach. Wprawdzie wartość naukowa dzieła dotyczy w zasadzie jednego regionu Polski, ale należy zauważyć, iż jest to rejon niezwykle ważny. Można mówić tu o spojrzeniu na Polskę przez pryzmat Krakowa jako stolicy państwa i kultury. Miało tu miejsce szereg wydarzeń ważnych dla kraju, z których dokładne relacje znajdują się właśnie w kodeksie spisany przez Ranatowicza. Wystarczy wspomnieć choćby opisy wjazdu do Krakowa kolejnych królów polskich lub opis uroczystości towarzyszących przeniesieniu relikwii św. Szymona z Lipnicy. Również sprawy zakonne ujęte są przez pryzmat konwentu generalnego, jakim był ośrodek na Kazimierzu, i w tym ujęciu również widział autor sprawy całego zakonu, a nawet i Kościoła w Polsce i na Litwie. *Kronika* wprawdzie nie jest diariuszem, ale zawiera wzmianki na temat wielu ciekawych wydarzeń, nie ujętych w innych źródłach.

O wartości naukowej *Kroniki* decydują w dużej mierze wykorzystane źródła. Typologia źródeł uwzględnionych przez księdza Stefana Ranatowicza jest bardzo zróżnicowana. Dotrzeć musiał bowiem do szeregu źródeł pisanych i niepisanych. Przede wszystkim oczywiście posługiwał się, zresztą bardzo sprawnie i w sposób świadczący o jego dużej erudycji, istniejącą literaturą, od starożytności poczynając, a na autorach mu współczesnych kończąc. Opierał się też niejednokrotnie na autopsji oraz na przekazach ustnych; najczęściej były to relacje świadków poszczególnych wydarzeń. Jednakże przywoływał często też inne materiały, podawał też informacje z nich zaczerpnięte.

Spośród źródeł niepisanych należy tu wymienić chociażby pieczęcie, obrazy i rzeźby, oprawy ksiąg, wyposażenie liturgiczne kościoła, sarkofagi, portrety trumienne, a także

odkrycia archeologiczne. Z elementów odkrytych w czasie prac remontowych w kościele Bożego Ciała, prowadzonych za rządów prepozyta Marcina Kłoczyńskiego, również wykorzystanych zostało wiele informacji. Należy też zwrócić uwagę na dużą staranność i dokładność Ranatowicza przy odtwarzaniu tekstów tablic pamiątkowych przytoczonych w *Kronice*. Odwzorowane zostały one bowiem bardzo wiernie, nawet z zachowaniem interpunkcji.

Jeśli chodzi o źródła pisane, zwłaszcza rękopiśmienne, uwzględniał wszystkie dostępne mu materiały. Były to między innymi różnego rodzaju księgi, na przykład rachunkowe i liturgiczne, księgi metrykalne parafii, nekrologi klasztorne, korzystał też z ksiąg urzędowych. Czytał praktycznie wszystkie rodzaje kronik historycznych, także monografie, dzieła hagiograficzne i biograficzne; wśród żywotów dotyczących postaci świętych brał pod uwagę także spisane cuda i, ogólnie, tak zwane miracula. Oczywiście jest, że częstsze są odwołania do podań historyków w częściach *Kroniki* odnoszących się do dziejów dawniejszych; w omawianiu wydarzeń niedawnych lub sobie współczesnych kronikarz opierał się bardziej na relacji świadków oraz swojej własnej pamięci i doświadczeniu. Wykorzystywał w swej pracy również pogłoski, ale był w stosunku do nich bardzo ostrożny i nastawiony krytycznie. Jeśli odwoływał się do tradycji ustnej, zaznaczał zawsze taką sytuację którymś ze zwrotów: *ut fertur*, *ut dicebatur*, *ut traditur*. Wśród świadków wydarzeń lub po prostu osób, z których relacji czerpał informacje, wymienił kilka osób: księdza Krzysztofa Łoniewskiego, księdza Jana Gelazego Żórawskiego, księdza Jacka Liberiusza i księdza Piotra Śmiarowskiego¹⁶. Ze wszystkimi wymienionymi zakonnikami przebywał w pewnych okresach swej działalności w klasztorze krakowskim lub też w parafii i klasztorze w Wolbromiu. Wykorzystanie takiej relacji również zaznaczał, na przykład przy zamieszczonych żywotach świętobliwych braci Walentego Kuczberskiego¹⁷, Alberta Tarnowity Sowińskiego¹⁸ czy Adama Siboviusa¹⁹. Czasem były to wzmianki czynione na marginesach kart, częściej w tekście, po zakończeniu relacji o danej osobie lub wydarzeniu, ale też czasem zostały wkomponowane w zamieszczony opis. Najczęstsze są odwołania do słów księdza Krzysztofa Łoniewskiego, tak do jego pism, jak i rozmów osobistych²⁰, w następnej kolejności, jeśli chodzi o częstotliwość odniesień w tekście, cytował i przywoływał księdza Jacka Liberiusza, na przykład: *Ita Hyacinthus Liberius praepositus S[acra]ti S[imi] Corp[oris] Chri[sti]*²¹ lub *Ita mihi narravit*

¹⁶ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 148v.

¹⁷ *Teste Christophoro Loniewski eiusdem Conventus praeposito*. Zob. ibidem, k. 33v.

¹⁸ *Teste Christophoro Loniewski Conventus Cracov[ensis] professo seniore et aliis plurimis fratribus eodem tempore viventibus et cum illo commorantibus*. Zob. ibidem, k. 35.

¹⁹ [...] *Vir opinione sanctitatis clarus. De quo Joannes Gelasius Żórawski Conventus huius professus et exorcista testatus est*. Zob. ibidem, k. 25.

²⁰ Ibidem, k. 4, 4v, 5, 5v, 8v, 21, 23, 25v, 26, 27v, 33v, 35.

²¹ Notatka uczyniona na marginesie karty, zob. ibidem, k. 4.

*Hyacinthus Liberius*²². Zdarzyło się również, gdy Ranatowicz sam uczestniczył w jakimś wydarzeniu lub też słyszał o nim od bezpośrednich świadków, że zamieścił wzmiankę o tym, iż relacja pochodzi od niego samego²³ lub też brał udział w opisywanym wydarzeniu²⁴. Często wprawdzie nie ma bezpośrednich wzmianek na temat osobistego uczestnictwa kronikarza w opisywanych wydarzeniach, jednakże wiadomo, iż musiał być przy nich obecny, poza tym wynika to ze sposobu relacjonowania i bardzo dokładnej znajomości szczegółów. Przykład stanowić może choćby opis różnych uroczystych procesji albo też fragmenty dotyczące opisu klasztoru i kościoła Bożego Ciała, gdzie Ranatowicz wyraźnie zaznacza, że pewne elementy dawnego gotyckiego wystroju czy pewne zwyczaje w zakonie istniały i funkcjonowały jeszcze za jego czasów. Z kolei słynny opis najazdu szwedzkiego²⁵, który również obfituje w szczegóły dotyczące ówczesnych wydarzeń, powstał dzięki osobistym świadectwom zakonników przebywających w tym czasie w klasztorze, którzy musieli opowiedzieć dokładnie Ranatowiczowi o wszystkich zaistniałych okolicznościach. Byli to zapewne ksiądz Kazimierz Konrad, pełniący wówczas funkcję ekonomy, i ksiądz Marceł Kłobuczyński, sprawujący obowiązki zakrystiana w kościele Bożego Ciała, a których kronikarz zastał w klasztorze po swoim powrocie do Krakowa w roku 1658.

Stefan Ranatowicz przez szereg lat opiekował się biblioteką i archiwum klasztornym, uporządkowanym jeszcze przez prepozyta Marcina Kłoczyńskiego, a także, wraz z prepozytem Jackiem Liberiuszem porządkował księgi i dokumenty ocalałe po najeździe i stacjonowaniu Szwedów w klasztorze przy kościele Bożego Ciała, tak więc miał łatwy dostęp do wszystkich znajdujących się tam ksiązek i rękopisów. Korzystał też z nich niejednokrotnie przy spisywaniu swej *Kroniki*. Na pewno wielokrotnie powoływał się na rękopisy pozostałe po księdzu Krzysztofie Łoniewskim (+1656), które nazywał po prostu *manuscripta*. Była to zapewne księga, prawdopodobnie o układzie chronologicznym, zawierająca informacje o dziejach zakonu oraz o dokonaniach prepozytów i innych zakonników. Zazwyczaj zaznaczał na marginesie karty, że podawane informacje pochodzą właśnie z tej kroniki w taki na przykład sposób: *Ex M.S. Christophori Loniewski*²⁶ lub *M. SS. Christoph[orus] Loniewski*²⁷; czasem też podawał informację w tekście swojej *Kroniki*, na przykład: *de illo Christoph[orus] Loniewski in Vita B. Stanislai Casimiriani*²⁸ albo też: *Teste Christophor[us] Loniewski*²⁹. Generalnie na materiały pochodzące

²² Informacja podana w tekście *Kroniki*, zob. ibidem, k. 10v.

²³ *O tym taka relata odemnie, którym tam był proboszczem dwakroć*. Zob. ibidem, k. 148.

²⁴ *Ten co to piszę, byłem na tej processyey*, zob. ibidem, k. 55v.

²⁵ Ibidem, k. 38–39v, 140–142.

²⁶ Ibidem, k. 4.

²⁷ Ibidem, k. 5.

²⁸ Ibidem, k. 16v.

²⁹ Ibidem, k. 23.

od Krzysztofa Łoniewskiego lub na rozmowy z nim powoływał się wielokrotnie w wielu miejscach *Kroniki*³⁰. Inne rękopiśmienne dzieło wykorzystywane i przywoływane przez Ranatowicza, najczęściej przy opisywaniu wydarzeń niezwykłych na Kazimierzu i w Krakowie, to cztery księgi spisane przez rajcę i burmistrza kazimierskiego Marcina Golińskiego (+1673)³¹, który był również historykiem i kronikarzem³². Były to materiały zawierające notatki i obserwacje osobiste oraz wypisy z istniejących kronik oraz innych źródeł³³, po śmierci autora przekazane klasztorowi kanoników regularnych na Kazimierzu. Następnie zostały skradzione na początku XIX stulecia albo osobiście przez Józefa Maksymiliana Ossolińskiego (1754–1826), który, wedle posiadanych informacji, przebywał w Krakowie i w klasztorze na Kazimierzu w roku 1811, lub przez kogoś z jego emisariuszy. Obecnie część materiałów spisanych przez Marcina Golińskiego znajduje się w zbiorach Ossolineum we Wrocławiu, a część w Bibliotece Książąt Czartoryskich w Krakowie.

Początkowo księgi znajdujące się w bibliotece były własnością całej wspólnoty, ale w połowie XVI w. pozwolono zakonnikom na posiadanie własnych księgozbiorów oraz gromadzenie w celach ksiąg potrzebnych do prowadzenia badań, sporządzania kazań, dla lektury oraz z innych powodów³⁴. Niektórzy zakonnicy sporządzali własne notatki dotyczące wydarzeń z życia zakonnego oraz o innej treści na niezapisanych kartach lub na wewnętrznych stronach opraw na wyklejkach. Wszystkie tego typu notatki Ranatowicz określał w swych przywołaniach jako *M[anu] Scripta Conventus in libris antiquis Bibliothecae*³⁵.

Ranatowicz korzystał również z różnego rodzaju dokumentów przechowywanych w archiwum klasztornym. Była to między innymi dawna i bieżąca korespondencja. O ile nie znaleziono odwołań do dawnych listów, to pojawiają się wzmianki na temat wydarzeń, o których informacje pochodziły z listów nadesłanych w czasie współczesnym kronikarzowi. Stefan Ranatowicz swój warsztat badawczy opierał na bardzo wielu wzorcach, korzystał nawet z literatury starożytnej. Dziejopisarstwo bowiem sięga przecież swymi korzeniami antyku i całej kultury grecko-rzymskiej, której – jak pisał Henryk Barycz – „zawdzięcza swą treść, istotę, zakres i obszar materii, wykształcenie wszystkich dotąd używanych form i rodzajów, i w ogóle ustalenie całego kanonu”³⁶. W wiekach

³⁰ Ibidem, k. 4, 4v, 5, 5v, 8v, 21, 23, 25v, 26, 27v, 33v, 35.

³¹ Ibidem, k. 32v, 34v, 37, 40v, 41v, 42, 43v, 48v, 49.

³² I. Pietrkiewicz, *Kronika Marcina Golińskiego jako źródło historyczne*, [w:] *Kraków–Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wiek*, t. 7, Kraków 2005, s. 21–35.

³³ M. Rożek, *Sekrety Krakowa. Ludzie – zdarzenia – idee*, Kraków 2004, s. 363–366.

³⁴ K. Łatak, S. Nalbach, *Ze studiów nad kulturą umysłową kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w XVI i XVII wieku*, Kraków 2009, passim.

³⁵ „*M. SS. Conv. In libris antiquis Bibliothecae*”, zob. S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 22.

³⁶ H. Barycz, *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego. Studia nad historiografią w XVI–XVIII*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, 1981, s. 5.

średnich historii nie włączono jeszcze do powstającej nauki uniwersyteckiej, nastąpiło to dopiero w dobie renesansu, kiedy zdecydowanie przywrócono jej wartość i znaczenie, a w epoce baroku i oświecenia znacznie rozszerzono jej zakres oraz wykształcono nowe formy. Równolegle rozwijało się dziejopisarstwo jako gałąź literacka, u pisarzy-historiografów ceniono walory literacko-estetyczne, w XVII w. powstawały też katedry historii uniwersyteckiej. Nastąpiła zatem pewna zmiana charakteru tego nurtu historii, stała się ona gałęzią nauki, a nie sztuki. Jednakże w tym czasie historia należała przecież do przedmiotów wydziału artium, a więc jednak sztuk. Całkowite rozłączenie tych nurtów miało miejsce dopiero w wieku XIX³⁷. Epoka staropolska to okres rozpiętości zainteresowań i wzrost kultu dla historii, a także budzenie świadomości narodowej Polaków, także poprzez naukę historii własnego kraju i narodu. Już w renesansie kładziono nacisk na konieczność dokumentacji źródłowej faktów, na przykład przy pomocy akt urzędowych. Zwracano uwagę na uchwycenie głównych procesów dziejowych i ukazanie czołowych osobistości wpisujących się w ich nurt swoją działalnością. Poszukiwano nowoczesnej syntezy przeszłości i podejmowano nowe próby jej przedstawienia. Historia jednak, oprócz podawania faktów, powinna była także wpływać na uczucia czytelników opracowań. Rozwijały się i ulegały przemianom istniejące już formy historiograficzne, próbowano także tworzyć nowe. Już w starożytności wykształcone zostały najwcześniejsze formy historiografii i były one kontynuowane przez kolejne epoki. W epoce renesansu dzieje rozumiano już bardziej jako rezultat świadomych i celowych działań władców³⁸. Dziejopisarstwo najwcześniej uprawiano w Polsce na dworach biskupich, wkrótce potem dotarło również na dwory monarsze.

W wieku XVII, a zatem w czasie, w którym żył i tworzył Stefan Ranatowicz, jak zaznaczono, znacznie wzrosło w Polsce zainteresowanie historią. W baroku generalnie w tej dziedzinie kładziono większy nacisk na rewaloryzację współczesności, starano się raczej obalać mit o wyższości antyku, choć przecież czerpano jednak z jego dokonań. Za pożądane uchodziło „sprawdzanie” prawdy historycznej, należało gromadzić, poddawać krytyce i publikować źródła historyczne. Historiografia polska jednak raczej kontynuowała jeszcze dawne wzory, choć na przykład próbowano już też odchodzić od historycznych syntez, obejmujących całość dziejów Polski, zaczęto interesować się bardziej monografią historyczną. Ponieważ swój wzrost popularności historia zawdzięczała między innymi wprowadzeniu jej do szkół jako obowiązkowego przedmiotu nauczania, z pewnością więc Stefan Ranatowicz musiał się jej uczyć jeszcze w szkole parafialnej Bożego Ciała, do której uczęszczał, a następnie na Uniwersytecie Krakowskim. W zakonie, wśród różnych sprawowanych funkcji, pełnił obowiązki bibliotekarza oraz brał czynny udział w porządkowaniu archiwum klasztorowego, zrujnowanego po potopie szwedzkim.

³⁷ H. Barycz, *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego...*

³⁸ A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000.

Zapewne zajęcia te, które wykonywał kronikarz, również miały wpływ na jego zainteresowanie historią, początkowo zgromadzenia, a następnie w ogólnym rozumieniu.

W swej *Kronice* Ranatowicz opierał się na wielu kronikach polskich, średniowiecznych oraz nowożytnych. Szczegółowy ich wykaz oraz sposób wykorzystania w narracji zostaną omówione w dalszych akapitach artykułu. Należy natomiast wspomnieć, że oprócz odwołań do większości znanych kronik, Ranatowicz w kodeksie zawierającym jego *Kronikę* zamieścił również obszernie wypisy z dzieł kilku innych historiografów, a mianowicie są to prace Stanisława Szczygielskiego³⁹, Jana Herburta⁴⁰ oraz Pawła Piasieckiego⁴¹. Wypisy te nie zostały zamieszczone razem, ale w różnych miejscach *Kroniki*. Najwcześniej pojawiają się wypisy z kroniki klasztoru benedyktynów w Tyńcu pióra Stanisława Szczygielskiego. Notatki te dotyczą różnych lat i nie zajmują nawet jednej całej strony. Nie ma też żadnego wspólnego tytułu nadanego tym zapisom, jak ma to miejsce przy wypisach z dzieł innych autorów, jednakże pod koniec każdej notatki jest informacja o źródle jej pochodzenia⁴². Z kroniki tej wynotowanych zostało jedynie kilka wydarzeń, z różnych lat, bez porządku chronologicznego ani tematycznego. I tu również, jak przy innych akapitach, na marginesie zamieścił Ranatowicz krótkie streszczenia poruszanych tematów. Większość wpisów jest zredagowana po łacinie, ale jeden z ustępów zapisano w języku polskim. Jednak adnotacja o pochodzeniu tych informacji jest podana także w języku łacińskim. Nie wiadomo, czy Ranatowicz zamierzał sporządzić więcej wypisów z kroniki Szczygielskiego i nie zdążył tego dokonać, co tłumaczyłoby w pewnym stopniu pozostawienie wolnego miejsca na odwrocie karty. Monografia ta mogła również stanowić dla niego inspirację do napisania podobnej kroniki własnego zgromadzenia. Kolejna część została z kolei wyraźnie wyodrębniona; są to wypisy z dzieł historyka Jana Herburta. Rozdział ten posiada własną stronę tytułową, ozdobioną drobnymi ornamentami oraz dekoracyjną ramką odcisniętą przy pomocy gotowej matrycy. Zapisy dotyczące poszczególnych lat zostały wyodrębnione jakby w postaci oddzielnych rozdziałów, każdy omawiany rok został wpisany majuskułą na środku strony. Nie jest to jednakże zasada stosowana ściśle, ponieważ znaleźć można szereg kart, na których wydarzenia z kolejnych lat są pisane bez zachowywania pomiędzy nimi odstępów i odróżniania ich przez zastosowanie majuskuły. Przytaczane wydarzenia rozpoczynają się od samych początków państwa polskiego, a nawet sięgają roku 550, nie są prowadzone oczywiście rok po roku, omawiają jedynie wybrane zagadnienia, natomiast kończą się na roku 1633. Trudno też stwierdzić, co spowodowało taki właśnie dobór przytoczonych wydarzeń. Był to wy-

³⁹ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 110.

⁴⁰ *Urbis Cracoviensis descriptio et res gestae in ea ex Joanne Herburto, Regni Poloniae senatore et historico deprompta*, ibidem, k. 111–125v.

⁴¹ *Ex Chronica Pauli Piasecii Episcopi Praemisliensis*, ibidem, k. 128v–131.

⁴² *Ita Stanislaus Szczygielski in Historia Monasterii Tinencensis, ordinis S[ancti] Benedicti professus*. Zob. ibidem, k. 110.

bór własny kronikarza, ale może on świadczyć o jego intencjach. Prawdopodobnie chodziło o sprawy, na temat których kronikarz nie posiadał własnych informacji, a uważał je za godne opisanie. Taki był zapewne powód umieszczenia w *Kronice* pierwszych spośród wypisów, ponieważ odnoszą się one do lat bardzo odległych: mowa jest o początkach państwa polskiego i założeniu pierwszego miasta Gniezna. Kolejny wpis mówi o założeniu Krakowa w roku 700; wiele jest tu starych legend związanych właśnie z początkami powstawania miast na ziemiach polskich oraz tworzeniem państwa, a także wiadomości o pierwszych władcach z rodu Piastów. Jest też oczywiście akapit poświęcony uroczystości chrztu Polski za Mieszka I oraz koronacji pierwszego króla Bolesława Chrobrego, a następnie kolejnym władcom i wydarzeniom. Oprócz relacji z wydarzeń ważnych dla państwa, zamieszczone są tu również informacje różne, na przykład dotyczące fundacji i powstawania na ziemiach polskich różnych klasztorów, a także przypadków takich, jak na przykład pożary, zarazy, trzęsienia ziemi i inne klęski. Wiele faktów pokrywa się z tymi, które podawał w swych notatkach rocznikarskich Ranatowicz, jednak jest tu informacji więcej i są one dokładniejsze, jako że Herburt opisywał historię Polski, natomiast *Kronika* zasadniczo została poświęcona dziejom zakonu kanoników regularnych na Kazimierzu. Zapisy są prowadzone w porządku chronologicznym. Następnie napotyka się kolejne wypisy, tym razem z kroniki Pawła Piaseckiego: *Ex Chronica Pauli Piasecii Episcopi Praemisiensis*⁴³. Część ta ma postać oddzielnego rozdziału, jednak bez ozdobnej karty tytułowej. Opisywane wydarzenia nie mają układu chronologicznego, zaczynają się od roku 1587, a kończą na roku 1525. Pierwszy zapis pochodzi z roku 1587. Do roku 1644 prowadzone są chronologicznie, następnie porządek ten został zaburzony, tak jakby dopisano relacje z wydarzeń poprzednio z jakichś powodów pominiętych. Jest to niejako uzupełnienie informacji na temat historii Polski, których nie podano w wypisach z innych źródeł. W *Kronice* został również skopiowany żywot Stanisława Kazimierczyka autorstwa Marcina Baroniusza⁴⁴. Przytoczony został w całości, razem z dedykacją dla ojca Stanisława Sułowskiego, opata klasztoru benedyktynów w Tyńcu, oraz wypisaniem nazwisk osób, które udzieliły swej aprobaty. Tekst ujęto w ozdobną ramkę odcisniętą przy pomocy gotowej matrycy. Kolejną kartę zajmuje dedykacja⁴⁵ oraz wykaz osób, których ocenie została poddana praca, a także zwrot do czytelnika⁴⁶. Warto również nadmienić, że tekst ten jest opatrzony podobnymi uwagami na marginesie, jak i inne rozdziały *Kroniki*; Ranatowicz notował tematykę poszczególnych akapitów, zapewne dla łatwiejszego odnajdywania ich w tekście.

⁴³ Ibidem, k. 128v.

⁴⁴ *Vita, gesta et miracula Beati Stanislai Poloni Casimiriae ad Cracoviam oriundi. [...] Authore Martino Baronio. Cracoviae M.DC.IX*, ibidem, k. 91bis (bez numeru autora), 94v.

⁴⁵ *Perilustri et Reve[re]n[dis]s[i]mo, in Christo Patri Domino, D[omino] Stanislao Sułowski. Zob. M. Baronius, Vita, gesta et miracula Beati Stanislai Poloni, [w:] S. Ranatowicz, Casimiriae civitatis, k. 91bis.*

⁴⁶ *Ad lectorem. Zob. ibidem, Casimiriae civitatis, k. 92v.*

Stefan Ranatowicz, jak już wspomniano, wykorzystywał w swej pracy pisarskiej dostępne mu historiograficzne prace polskie. Pierwszą znaną pracą na temat dziejów Polski jest zapewne dzieło Galla Anonima: *Chronica et gesta ducum sive principum Polonorum*; są to dzieje przedstawiające czyny znakomitych postaci w porządku raczej rzeczowym niż chronologicznym. Natomiast próbę stworzenia pierwszej kroniki podjął Wincenty Kadłubek (ok. 1150–1223). Była to *Chronica Polonorum*. Od wieku XV Kraków zdecydowanie stał się centrum rozwoju historiografii w Polsce. Na ten czas przypada między innymi twórczość Jana Długosza, który stanowił dla Ranatowicza absolutny wzór historiografa, Marcina Kromera i Macieja z Miechowa, których prace również kronikarz czytał i cytował wielokrotnie w swym utworze o dziejach zgromadzenia. Zarys dziejów historii Polski Macieja Miechowity (1457–1523) nie był zbyt popularny w ówczesnym okresie, jednak cechuje tę pracę prawdomówność historyczna i niezależność sądu, autor poddawał niejednokrotnie krytyce czyny niektórych wybitnych osobistości. Kładł nacisk na elementy poznawcze i informacyjne, ale także moralistyczne. Jest to utwór jeszcze raczej prezentujący kulturę literacką i naukową doby średniowiecza, ma jednak już również pewne cechy historiografii wykształconej w epoce staropolskiej. Z kolei *Annales seu Chronicae incliti Regni Poloniae* Jana Długosza stanowi próbę nagłośnienia wielkości dziejów Polski i czynów przodków; można też powiedzieć, iż jest to w pewnym sensie przewodnik postępowania dla rządzących, ale też spotyka się niektóre elementy zapisane niejako „ku przestrodze”. Forma nie jest może doskonała, ale utwór ten stanowi kopalnię wiadomości z dziejów Polski, nowym elementem w relacji historycznej może też być przedstawienie niektórych faktów jakby w relacji naocznego świadka. Z tekstu przebija wiara w wartości historyczne Polski. Zainteresowanie pracą Długosza nie nastąpiło od razu po jej powstaniu, ale dopiero około 50-ciu lat po śmierci autora. W okresie twórczości Stefana Ranatowicza dzieło to było już niezwykle popularne i cenione, wielu historyków posiadało odpisy i korzystało z niego, jak choćby Jan Herburt czy Samuel Nakielski i inni. Ranatowicz zaczerpnął z relacji Długosza większość faktów oraz legend związanych z ufundowaniem klasztoru kanoników regularnych laterańskich na Kazimierzu w roku 1405 oraz z budową kościoła Bożego Ciała⁴⁷. Istotną rolę w historiografii polskiej odegrało też dzieło Marcina Kromera. Zostało ono uznane w kołach naukowo-literackich, jednak była to w dużej mierze kompilacja (ale i popularyzacja) pracy Długosza, choć autor wyrażał pewną jej krytykę. Wielu historyków, w tym i Ranatowicz, korzystało z opracowania historii Kromera, między innymi Marcin Bielski, autor *Kroniki wszytkiego świata* pochodzącej z roku 1551. Tę pozycję Ranatowicz przywoływał w swoim utworze, natomiast istnieje szereg prac historycznych, do których odwołań u niego nie

⁴⁷ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 2–3v.

odnaleziono, jak choćby *Dzieje w Koronie Polskiej* Łukasza Górnickiego (1527–1603)⁴⁸, pisarza niemalże Ranatowiczowi współczesnego. Jak nadmieniono, rozwijała się także historiografia tematyczna czy monograficzna. Powstawało wiele prac, na przykład *Chronica gestorum in Europa singularium* Pawła Piaseckiego (1579–1649)⁴⁹, opisująca znaczące i szczególne wydarzenia, a także zawierająca krytykę króla Zygmunta III Wazy za jego nadmierną uległość wobec Habsburgów⁵⁰, *De rebus Sigismundi Primi gestis* Szymona Starowolskiego (1588–1656)⁵¹. Przykładem historiografii mieszczańskiej z nurtu pamiętnikarskiego mogą być wspomniane już wcześniej kroniki Marcina Golińskiego, próbę opisania dziejów nauki i oświaty podjął Jan Brożek (1585–1652). Wiele z wymienionych prac stanowiło podstawę nauki historii w szkołach, zastępując w pewnym sensie lub uzupełniając podręczniki szkolne.

W szkołach parafialnych i innych placówkach niższego stopnia powszechnie używano kroniki Wincentego Kadłubka, dużym uznaniem cieszyły się też wówczas dzieła Jana Długosza⁵². W Akademii Krakowskiej historia również znajdowała się na jednym z czołowych miejsc wśród nauczanych przedmiotów, wybierano nawet spośród profesorów historiografa, do którego obowiązków należało coroczne spisywanie dziejów polskich oraz ważniejszych wydarzeń ze świata⁵³. Na uczelni pracowało wielu znakomitych historyków, jak choćby wymieniony wyżej Jan Brożek, badacz życia i twórczości Mikołaja Kopernika, który również studiował w Krakowie w latach 1491–1495⁵⁴. Kolejnymi historiografami uniwersyteckimi byli: Jan Innocenty Petrycy (1592–1641), Jan Rachtamowicz Cynerski (1600–1654), Stanisław Temberski (+1679), Jan Racki (1610–1682), Stanisław Józef Bieżanowski (1628–1693) oraz Marcin Radymiński (1602–1664).

W zakonie kanoników regularnych laterańskich historia i tradycja traktowane były z wielkim szacunkiem i stanowiły ważny element w formacji zakonników. W innych wspólnotach zakonnych również zajmowano się dziejopisarstwem, było ono bardzo

⁴⁸ Łukasz Górnicki, sekretarz biskupa krakowskiego Samuela Maciejowskiego, studiował we Włoszech, w Padwie, od 1552 r. współpracował z kancelarią Zygmunta Augusta, potem sekretarz i bibliotekarz królewski, od 1561 r. starosta w Tykocinie; autor wielu prac prozaicznych, a także przekładów i poezji.

⁴⁹ Paweł Piasecki, sekretarz Zygmunta III Wazy (1613–1627), kanonik poznański, warszawski i lubelski, biskup kamieniecki (1627–1640), chełmski (1640–1644) i przemyski (1644–1649). Studiował w Rzymie, Ołomuńcu (w akademii jezuickiej) oraz Pradze. Pełnił funkcję opata w Mogile pod Krakowem (1624–1649), autor szeregu prac historycznych.

⁵⁰ A.F. Grabski, *Zarys historii historiografii polskiej...*

⁵¹ Szymon Starowolski, ukończył studia w Akademii Krakowskiej, zdobywając tytuł bakałarza sztuk wyzwolonych, sekretarz Jana Karola Chodkiewicza (1620–1621), nauczyciel synów magnackich. W 1639 r. przyjął święcenia kapłańskie, w latach 1652–1653 przebywał w Rzymie, kanonik krakowski od roku 1655, autor ponad 70 dzieł o charakterze historycznym.

⁵² W. Urban, *Szkoła parafialna Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie w pierwszej połowie XVI w. w świetle krakowskiego Archiwum Archidiecezjalnego*, „Nasza Przyszłość” 78: 1992, s. 385–389.

⁵³ J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI–XVIII*, t. 2, Kraków 1984, s. 322–325.

⁵⁴ M. Rożek, *Sekrety Krakowa. Ludzie – zdarzenia – idee*, Kraków 2004, s. 158.

silnie rozpowszechnione w całym Krakowie⁵⁵. Wielu spośród historyków tworzących w tym czasie Ranatowicz znał osobiście, jak choćby Samuela Andrzeja Nakielskiego (1584–1652) z klasztoru bożogrobców na Stradomiu. Nakielski bywał w klasztorze Bożego Ciała ze względu na znajomość łączącą go z Marcinem Kłoczyńskim i Jackiem Liberiuszem. Ranatowicz znał wspomnianego wyżej księdza Cynerskiego, Marcina Golińskiego (1608–1673), rajcę i burmistrza kazimierskiego oraz Macieja Kazimierza Tretera (1623–1692), również rajcę kazimierskiego i rektora szkoły Bożego Ciała. Kronikarz znał z pewnością i niejednokrotnie przywoływał ich dzieła; cztery księgi spisane przez Marcina Golińskiego znajdowały się zresztą w bibliotece klasztornej kanoników regularnych na Kazimierzu, gdzie sam autor przekazał je przed śmiercią. Prawdopodobnie, choć nie udało się tego ustalić ponad wszelką wątpliwość, znał również Stanisława Szczygielskiego (1616–1687) oraz Szymona Starowolskiego (1588–1656), natomiast nie wiadomo, czy łączyła go osobista znajomość ze Stefanem Damalewiczem (1610–1673). Jeśli prawdziwy byłby pogląd, iż Ranatowicz został wysłany na studia w kolegium jezuitów w Poznaniu, wówczas mógłby poznać go właśnie tam, gdyż Damalewicz studiował w szkole jezuickiej w Kaliszu oraz w Poznaniu.

Historycy ci reprezentowali już właściwie w swych pracach nowoczesne metody badawcze, choć może jeszcze nie nowatorskie, ale z pewnością mieli wpływ na twórczość i warsztat historyczny Stefana Ranatowicza. Zresztą warsztat ich i metodyka nie odbiega od porównywalnych źródeł historiografii europejskiej. Wprawdzie za wzór historyka i największego mistrza Ranatowicz uważał Jana Długosza, ale praca jego nie jest już kroniką w rozumieniu średniowiecznym. Nie spoglądał na wydarzenia jako na część wielkiej historii zbawienia, ale można już u niego zauważyć cechy nowego, krytycznego spojrzenia na historię, zarazem połączonego z erudycją. Wiele razy w *Kronice* znajdują się odwołania do autorów wszystkich czasów, od starożytnych aż po tych kronikarzowi współczesnych. Widać z tych wzmianek dobrą znajomość owych dzieł, z których wiele znajdowało się w bibliotece klasztornej⁵⁶, w każdym razie przed rabunkami dokonanymi przez wojska szwedzkie. Liczne pozycje pozostawały jednak w posiadaniu klasztoru jeszcze na przełomie XVIII i XIX w. Ranatowicz studiując na Akademii Krakowskiej poznał też zapewne podstawy naukowego warsztatu badawczego. Podając konkretne fakty często odwoływał się do źródeł i różnych opracowań, czasem też oceniał wartość tych relacji. Zamieszczał również w tekście sentencje i myśli różnych pisarzy, poetów, filozofów i teologów, co świadczy o dużym czytaniu i dobrej znajomości literatury. Ranatowicz popełniał jednak błędy, na przykład wielokrotnie mylił się przy odczytywaniu pisma go-

⁵⁵ H. Barycz, *Barok*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1970, s. 160; B. Rok, *Studia z dziejów XVII i XVIII wieku*, Wrocław 2003; *Staropolski ogląd świata. Materiały z konferencji naukowej*, red. B. Rok, F. Wolański, Toruń 2003.

⁵⁶ I. Pietrzakiewicz, *Biblioteka kanoników regularnych w Krakowie w XVI i XVII wieku*, Kraków 2003, passim.

tyckiego, co skutkowało niewłaściwym datowaniem wydarzeń, czasem też wiadomości odpisane przez niego z innych prac nie były ściśle. Kilkakrotnie bowiem podał niewłaściwą datę roczną w odniesieniu do pewnych wydarzeń, najczęściej chodziło o śmierć prepozytów bądź zakonników wymienionych w notach nekrologicznych. Pomyłki takie popełnił przykładowo przy błędnym datowaniu śmierci prepozytów Konrada, Gaspara i Jakuba Vadoviusa oraz niewłaściwej ocenie okresu przypadającego na rządy innego z prepozytów, Benedykta. Pomyłkę popełnił Ranatowicz również podając rok 1632 jako datę przeniesienia relikwii błogosławionego Stanisława na inne miejsce pochówku w kościele Bożego Ciała, gdy wydarzenie to miało miejsce faktycznie w roku 1635. Ranatowicz zajmował się przede wszystkim historią zgromadzenia kanoników regularnych, ale zamieszczane informacje dotyczyły też Kazimierza, Krakowa, Polski i Kościoła, dodawał adnotacje odnośnie do wydarzeń mówiących wiele na temat ówczesnej obyczajowości, kultury, życia religijnego i codziennego, a nawet różnych zjawisk pogodowych i klęsk elementarnych, jak choćby częste wspomnianie o mających miejsce powodziach, suszy, pożarach i zarazach.

Ranatowicz korzystał ze wszystkich dostępnych mu źródeł i z różnych form dziejopisarstwa historycznego, przywoływał zarówno znanych pisarzy i historyków, jak i tych mniej popularnych, a nawet posługujących się słabszym warształem badawczym. I choć wspominał w swej pracy inne dzieła, to *Kronika* nie jest czystą kompilacją. Najczęściej starannie zamieszczał na marginesach kart lub bezpośrednio w tekście informacje o pochodzeniu swoich informacji, nie podawał jednak dokładnie miejsc w cytowanym bądź przywoływanym tekście, pisząc na przykład: *Ita Piasecius*⁵⁷; *Ita Miechoviensis*⁵⁸; *Ita Cromerus*⁵⁹ i inne tym podobne. Przy opisywaniu wypadków dziwnych zachowywał dużą ostrożność, sprawy trudne i niechlubne omawiał w sposób taktowny, ale jasny, dodając niejednokrotnie, że pisze to „ku przestrodze”, co z kolei zgodne jest z jego sztandarowym założeniem, iż historia ma służyć głównie przyszłym pokoleniom jako wzór postaw godnych naśladowania, ale też ma być ostrzeżeniem, jakich czynów należy unikać. Stwierdzić należy, że Ranatowicz bardzo sumiennie notował wszelkie wydarzenia i starannie podawał źródła informacji; pomimo popełnionych błędów, głównie w datowaniu niektórych wydarzeń, *Kronika* jest wartościowym i jednak dość wiarygodnym źródłem historycznym.

Wśród źródeł drukowanych Ranatowicz bardzo rzadko odwoływał się do Biblii, choć musiał znać ją przecież bardzo dobrze, choćby dlatego, iż wykorzystywał jej fragmenty w zredagowanych przez siebie kazaniach⁶⁰ oraz w życiorysie Stanisława Kazi-

⁵⁷ S. Ranatowicz, *Casimiraie civitatis*, k. 11v, 13v, 18v.

⁵⁸ *Ibidem*, k. 2v.

⁵⁹ *Ibidem*, k. 11.

⁶⁰ S. Ranatowicz, *Exercitium concionum*, passim.

mierczyka⁶¹. Znacznie częściej, choć też w niezbyt licznych sytuacjach, cytował lub przywoływał dzieła ojców Kościoła, jak na przykład św. Augustyna⁶², św. Ambrożego⁶³, św. Izydora⁶⁴, św. Justyna⁶⁵, św. Euzebiusza z Cezarei⁶⁶, zauważyć też można odwołania do św. Bazylego⁶⁷, św. Hieronima⁶⁸, św. Bernarda⁶⁹ czy św. Grzegorza z Nazjanzu⁷⁰. Czytał zapewne również i znał pisarzy oraz historyków rzymskich, jak choćby Homera⁷¹, Herodota z Halikarnasu⁷², Diogenesa⁷³, Tytusa Liwiusza, Polibiusza, Swetoniusza, Warrona⁷⁴, Sallustiusza⁷⁵, Cycerona⁷⁶, Józefa Flawiusza⁷⁷, Pliniusza Starszego⁷⁸, a także Wergiliusza⁷⁹, Plauta⁸⁰, a nawet Juliusza Cezara⁸¹. Dzieła te znajdowały się w bibliotece klasztornej⁸², tak więc miał do nich swobodny dostęp. Najczęściej jednak nie podawał, o jakie konkretnie dzieło chodzi, wzmianki o odwołaniu się do danej pozycji często ograniczają się jedynie do nazwiska autora, były też niejednokrotnie czynione na marginesach kart lub w tekście, po odpowiednim fragmencie. Spośród średniowiecznych oraz późniejszych autorów najczęściej cytował św. Bonawenturę⁸³, Alberta Wielkiego⁸⁴, św. Tomasza z Akwinu, Wincentego z Beauvais⁸⁵, Jakuba de Voragine⁸⁶ i Cezarego Baroniusza⁸⁷. Odwołania dotyczące autorów starożytnych oraz średniowiecznych najczęściej znajdowały się przy fragmentach opisujących wydarzenia niezwykle i dziwne, jakby na potwierdzenie, że i dawniej takie przypadki, i to przytoczone przez znanych autorów, miały miejsce. Znacznie częściej sięgał do relacji autorów i historyków polskich. Nie sposób przytoczyć

⁶¹ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 80vbis, 82, 83, 83v, 84, 84v, 85, 85v, 86, 87v, 88, 88v.

⁶² Ibidem, k. 83v, 84, 88, 133v, 134v, 135.

⁶³ Ibidem, k. 83.

⁶⁴ Ibidem, k. 133, 135.

⁶⁵ Ibidem, k. 133v.

⁶⁶ Ibidem, k. 134v.

⁶⁷ Ibidem, k. 82.

⁶⁸ Ibidem, k. 82, 134v.

⁶⁹ Ibidem, k. 85.

⁷⁰ Ibidem, k. 84v.

⁷¹ Ibidem, k. 135v.

⁷² Ibidem, k. 135.

⁷³ Ibidem, k. 81.

⁷⁴ Ibidem, k. 81.

⁷⁵ Ibidem, k. 134.

⁷⁶ Ibidem, k. 133v, 134, 134v.

⁷⁷ Ibidem, k. 81.

⁷⁸ Ibidem, k. 133, 133v, 134v, 135.

⁷⁹ Ibidem, k. 134v.

⁸⁰ Ibidem, k. 134.

⁸¹ Ibidem, k. 134v.

⁸² I. Pietrzakiewicz, *Biblioteka kanoników regularnych w Krakowie w XVI i XVII wieku*, Kraków 2003, passim.

⁸³ S. Ranatowicz, *Casimiriae civitatis*, k. 134.

⁸⁴ Ibidem, k. 134.

⁸⁵ Ibidem, k. 133, 133v, 135v.

⁸⁶ Ibidem, k. 133–135v.

⁸⁷ Ibidem, k. 2, 13v.

w tym miejscu wszystkich cytowań i odwołań, zwłaszcza że w wielu przypadkach na jednej karcie po kilka razy zaznaczał źródło pochodzenia zamieszczonych informacji, jednak najczęściej były to następujące dzieła: *Historiae* oraz *Liber de Monasteriis et Ecclesiis per dioecesim Cracoviensis* Jana Długosza (1415–1480)⁸⁸, *Chronica Polonorum* Macieja z Miechowa⁸⁹ (Miechowity, jak go Ranatowicz nazywał), *Polonia sive de origine et rebus gestis Polonorum* Marcina Kromera (1512–1589)⁹⁰, *Kronika wszystkiego świata* Marcina Bielskiego (ok. 1495–1575)⁹¹, którą nazywał *Annales polonorum*, *Kronika polska* Joachima Bielskiego (1550–1599)⁹², *Chronica gestorum in Europa singularium* Pawła Piaseckiego (1579–1649)⁹³, *Chronica sive historiae Polonicae compendiosa [...] descriptio* Jana Herburt (ok. 1524–1577)⁹⁴, *Sarmatiae Europae descriptio* Aleksandra Gwagnina (1534–1611)⁹⁵, *Florus polonicus seu polonicae historiae* Joachima Pastoriusa, *Miechovia sive promptuarium antiquitatum monasterii Miechoviensis* Samuela Andrzeja Nakielskiego (1584–1652)⁹⁶, *Ogród królewski* Bartosza Paprockiego (ok. 1534–1614), *Hierosolymitana peregrinatio* Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła (1549–1616), *Vitae Vladislaviensium Episcoporum* Stefana Damalewicz CRL (+1673)⁹⁷, *Vitae archiepiscoporum Haliciensium et Leopoliensium* Jakuba Skrobiszewskiego (+1635)⁹⁸, *Vitae Episcoporum Cracoviensium* Stanisława Bieżanowskiego (1628–1693)⁹⁹, *Historia ecclesiastica* Abrahama Stanisława Bzowskiego (+1637)¹⁰⁰, *Forteca duchowna Królestwa Polskiego z żywotów świętych* oraz *Stolecznego miasta Krakowa kościoły i klejnoty* Jacka Piotra Pruszcza (1605–1668)¹⁰¹, *Compendium Iubilaei et rerum cognitum dignarum quae circa eius celebrationem Anno Dni 1603 gerebantur* Stanisława Nigritiusa¹⁰², *Tinecia seu historia Monasterii Tinecensis* Stanisława Szczygielskiego (1616–1687)¹⁰³, *Calendarium na rok 1628* Pawła Herki (+1648)¹⁰⁴, *Vitae Archiepiscoporum et Episcoporum Cracoviensium* Krzysztofa Kąckiego (ok. 1570-ok. 1655). Ponadto przy odniesieniach do relacji innych

⁸⁸ Ibidem, k. 1, 1v, 2, 3v, 4, 11, 12v, 13, 14, 143, 146.

⁸⁹ Ibidem, k. 2v, 3, 6v, 10v, 12v, 13, 14, 15v, 16, 136v.

⁹⁰ Ibidem, k. 5v, 7v, 11, 11v, 12, 16, 16v, 17v, 138, 139v.

⁹¹ Ibidem, k. 20.

⁹² Ibidem, k. 13.

⁹³ Ibidem, k. 9v, 11v, 13v, 18v, 133, 137.

⁹⁴ Ibidem, k. 5v, 7, 11v, 138.

⁹⁵ Ibidem, k. 9.

⁹⁶ Ibidem, k. 2, 3, 5, 10v, 12v, 17v, 22, 31v, 87v, 132v.

⁹⁷ Ibidem, k. 3v, 7, 7v, 18, 20, 88, 131v, 132, 133v, 142v, 136v,

⁹⁸ Ibidem, k. 27vbis.

⁹⁹ Ibidem, k. 23, 132.

¹⁰⁰ Ibidem, k. 65v, 87v.

¹⁰¹ Ibidem, k. 23, 88.

¹⁰² Ibidem, k. 26v.

¹⁰³ Ibidem, k. 110.

¹⁰⁴ Ibidem, k. 27vbis.

autorów pojawiają się nazwiska takie jak Adam Opatowski¹⁰⁵ czy Marcin Baroniusz¹⁰⁶. Ranatowicz czasem zaznaczał jedynie, skąd pochodzą jego informacje, czasem przytaczał słowa autora¹⁰⁷. Ogółem kronikarz powołał się na mistrza Długosza 15 razy, głównie przy omawianiu początków Kazimierza, parafii Bożego Ciała oraz klasztoru kanoniczego (k. 1, 1v, 2, 3v, 4, 7, 11, 12v, 13, 14), Miechovitę, bo tak go nazywał, przywołał 18 razy (k. 2v, 3, 8v, 10, 10v, 12, 13, 14, 15v, 16), na Kromera, którego nazywał historykiem polskim (*historicus polonus*), powołał się w kronice 20 razy (k. 5v, 7v, 11, 11v, 12, 16, 16v, 17v, 138, 139v), kronikę Marcina Bielskiego przywołał tylko jeden raz, gdy opisywał kasus Jakuba Melsztyńskiego z Brzezin, który ogłosił się Chrystusem i wędrował po kraju wzbudzając spore zainteresowanie (k. 20–20v), kronikę wydaną przez Joachima Bielskiego przywołał tylko raz przy spisywaniu żywota świętobliwej Świętosławy (k. 13), kronikę Piaseckiego przywołał w tekście 13 razy, a w osobnej części wpisał porobione z niej wyciągi (k. 9v, 11v, 13v, 18v, 133, 134v, 142v), kronikę Jana Herburta przywołuje 6 razy, m.in. przy opisie odkrycia soli w Bochni oraz pierwotnej kulturze Polaków (k. 5v, 7, 11v, 138), kronikę Guagnina przywołuje 2 razy, m.in. przy opisie rodu Radziwiłłów (k. 9, 9v), dzieło Pastoriusa wykorzystał 2 razy, na Samuela Nakielskiego powołał się 8 razy (k. 2, 3, 5, 10v, 12v, 17v, 22, 31, 87v), Bartłomieja Paprockiego cytuje 5 razy (k. 56, 134, 134v, 135v), Abrahama Bzowskiego przytacza jeden raz (k. 110), Nigritiusa przywołuje jeden raz przy opisie obchodów jubileuszowych w Krakowie (k. 26v), Stanisława Szczygielskiego przywołuje 2 razy w związku z opisem misji benedyktynów w Polsce (k. 110), Pawła Herkę przywołuje jeden raz przy opisie zaćmienia słońca, które wywołało niepokój (k. 27v). Z kronik obcych znał i powoływał się na *Kronikę czeską*¹⁰⁸ oraz monumentalne dzieło opata Gabriela Penottiego *Generalis totus Sacri Ordini Clericorum Canonicorum historia tripartita*, opublikowane w Rzymie w 1624 r.¹⁰⁹

Należy również wspomnieć o materiałach pochodzących z archiwów i bibliotek zewnętrznych, choć w *Kronice* nie ma wielu odniesień do nich. Nie wiadomo też, czy Ranatowicz korzystał z nich osobiście, czy za pośrednictwem innych osób lub też wiedział po prostu o istnieniu jakiegoś zapisu. Wspomina w każdym razie o archiwum miasta Kazimierza, metryce Uniwersytetu Krakowskiego oraz zapisach dotyczących klasztoru w Suchej Beskidzkiej, gdzie był przez pewien czas prepozytem. Na pewno znał i miał w rękach metrykę uniwersytecką, w archiwum miejskim również bywał i korzystał ze zgromadzonych tam dokumentów. Znał poza tym osobiście wspomnianego już Marcina Golińskiego, który był też notariuszem bractwa, którego Ranatowicz był przeorem, a zatem miał ułatwiony dostęp do szeregu materiałów.

¹⁰⁵ Ibidem, k. 88.

¹⁰⁶ Ibidem, k. 88, 133v.

¹⁰⁷ *de quo Miechoviensis historicus polonus, in haec verba scribit*. Zob. ibidem, k. 10v.

¹⁰⁸ Ibidem, k. 134. Najprawdopodobniej chodzi o *Chronica Boemorum* Kosmasa.

¹⁰⁹ Ibidem, k. 88.

Wszystkie odwołania zapisane zostały w sposób czytelny i uporządkowany, kronikarz stosował jednakowy sposób ich notowania oraz jednolite abrewiacje, tak że odczytanie źródła podawanych informacji nie nastęrcza trudności. Wielość cytowanych materiałów świadczy też niewątpliwie o obszernej wiedzy Ranatowicza, jego staranności przy gromadzeniu materiałów, a także o sumiennym sprawdzaniu podawanych faktów.

Bibliografia

- Acta Capituli Generalis Canoniorum Regularium Lateranensium*, ABC, rkps b. sygn.
- Album studiosorum Universitatis Cracoviensis*, t. 4 (1607–1642), ed. G. Zathay i H. Barycz, Kraków 1950.
- Baronius M., *Vita, gesta et miracula Beati Stanislai Poloni*, [w:] Ranatowicz S., *Casimiriae civitatis*.
- Barycz H., *Barok*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Barycz H., *Szlakami dziejopisarstwa staropolskiego. Studia nad historiografią w. XVI–XVIII*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1981.
- Bieniarzówna J., Matecki J.M., *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI–XVIII*, t. 2, Kraków 1984.
- Borkowska M., *Łatanie pamięci, czyli rzecz o klasztorzym kronikarstwie retrospektywnym*, „Znak”, nr 480, 1995.
- Fijałek J., *Historiografia kościelna w Polsce dawniej i dziś*, Poznań 1925.
- Gorczyński M.A., *Schema de Canonicis Regularibus Lateranensibus Congregationis Cracoviensis*, [w:] *Joannis de Nigra Valle, Genealogia Sancti et Apostolici Ordinis Canoniorum Regularium*, Kraków 1707.
- Gorczyński M.A., *Żywy wzór apostolskiej doskonałości. B[łogosławiony] Stanisław Kazimierzczuk w sławnej Akademii Krakowskiej Profesor y Świętey Teologii Bakałarz Zakonu Canonior[um] Regular[um] S[anctissimi] Salvatoris w Krakowie Teolog y Przeor*, Kraków 1702.
- Grabski A.F., *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000.
- Kolak W., *Ranatowicz [Ranathowicz] Stefan*, PSB, t. XXX/4, 1986, s. 560.
- Kurbis B., *Metody źródłoznawcze wczoraj i dziś*, „Studia Źródłoznawcze”, t. 24, 1979, s. 93–96.
- Labuda G., *Rozwój metod dziejopisarskich od starożytności do współczesności*, cz. 1: *Do schyłku XIX wieku*, Poznań 2003.
- Łatak K., *Archiwum klasztoru kanoników regularnych laterańskich w Krakowie*, [w:] *Historia. Archiwistyka. Informacja naukowa. Prace dedykowane profesorowi Bohdanowi Ryszewskiemu*, red. M. Świgoń, Olsztyn 2009, s. 187–2004.
- Łatak K., *Biblioteka kanoników regularnych laterańskich w Krakowie do końca XVI wieku*, „Echa Przeszłości”, t. 3, 2002, s. 27–47.
- Łatak K., *Ksiądz Stefan Ranatowicz CRL (1617–1694). Barokowy kronikarz i pisarz klasztorzy*, Kraków 2010.

- Łatak K., *Zakon paulinów w kronice ks. Stefana Ranatowicza CRL*, [w:] *Veritati serviens. Księga Pamiętkowa ofiarowana ojcu profesorowi Januszowi Zbudniewkowi ZP*, red. J. Dziegielewski, T. Krawczak, K. Łatak, W. Wysocki, Warszawa 2009, s. 410–420.
- Łatak K., *Życie codzienne mieszczan podkrakowskiego Kazimierza w XVII wieku w świetle kroniki ks. Stefana Ranatowicza CRL*, [w:] *Między barokiem a oświeceniem*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 165–189.
- Łatak K., Nalbach S., *Ze studiów nad kulturą umysłową, kanoników regularnych krakowskiej prepozytury Bożego Ciała w XVI i XVII wieku*, Kraków 2009.
- Nakielski S., *Miechovia sive Promptuarium Antiquitatum Monasterii Miechoviensis*, Kraków 1634.
- Opisanie inkursyey Swedów do Polskiew, y do Krakowa*, [w:] Ranatowicz S., *Casimiriae civitatis*, BJ, rkps, sygn. 3742 III, k. 140–142.
- Pietrzekiewicz I., *Biblioteka kanoników regularnych w Krakowie w XVI i XVII wieku*, Kraków 2003.
- Pietrzekiewicz I., *Kronika Marcina Golińskiego jako źródło historyczne*, „Kraków-Lwów. Książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wiek”, t. 7, Kraków 2005, s. 21–35.
- Ranatowicz S., *Casimiriae civitatis*, BJ, rkps, sygn.3742 III.
- Ranatowicz S., *Exercitium concionum. Pro Dominicis et Festis totus Anni habitae et conscriptae. Anno Domini 1645. Die 28 Januarii. Pater Stephanus Ranothowic Canonikus Regularis Congregationis Lateranensis professus Cracoviensis*, VUB, rkps sygn. F3–2155.
- Ranatowicz S., *Jasna pochodnia życia apostołskiego. Żywot świętobliwy Stanisława Kazimierczyka*, Kraków 1660.
- Rok B., *Studia z dziejów XVII i XVIII wieku*, Wrocław 2003.
- Rożek M., *Sekrety Krakowa. Ludzie – zdarzenia – idee*, Kraków 2004.
- Serczyk J., *Nowożytna historiografia. Przegląd najważniejszych kierunków i autorów, cz. 1: Od Renesansu do Oświecenia (XV-XVIII w.)*, Toruń 1975.
- Staropolski ogląd świata. Materiały z konferencji naukowej*, red. B. Rok, F. Wolański, Toruń 2003.
- Szczygielski S., *Tinecia seu Historia Monasterii Tinencensis*, Kraków 1668.
- Urban W., *Szkoła parafialna Bożego Ciała na Kazimierzu w Krakowie w pierwszej połowie XVI w. w świetle krakowskiego Archiwum Archidiecezjalnego*, „Nasza Przeszłość”, 78: 1992, s. 385–389.
- Witkowska A., Nastalska J., *Staropolskie piśmiennictwo hagiograficzne*, Lublin 2007.

Polish Medieval and modern chronicles; the use of other source materials in the narrative of Stefan Ranatowicz's (1617--1694) Chronicle

Summary: The *Chronicle* by Stefan Ranatowicz, Canon Regular of the Lateran, gives an account of the 17th history of the Canons Regular of the Lateran of the Corpus Christi congregation in Kazimierz, Cracow. The *Chronicle* documents the lives of the monastery's successive provosts and the order's history. It features numerous annotations on important historical, cultural and social events, mainly in

the region of Małopolska, as well as references to facts and developments of national importance. The *Chronicle* is a valuable historical source, in particular for scholars researching the 17th century. In his work, Ranatowicz relied on various source materials and made frequent references to Polish Medieval and post-Medieval chronicles. He was most appreciative of Jan Długosz's history of Poland. Ranatowicz's narrative is based on carefully selected materials and a critical analysis of historical sources, and it falls into the realm of modern historiography. The *Chronicle* is carefully structure and abounds in facts that were readily used in by historians in later years.

Keywords: history, historiography, literature, Medieval and modern chronicles, narrative and historical methodology